

Gruzja: tymczasowy rząd Mamuki Bachtadzego

Wojciech Górecki

20 czerwca zdominowany przez formację Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja (GM) parlament zatwierdził skład nowego rządu, utworzonego przez Mamukę Bachtadzego. Większość ministrów zachowała stanowiska, zmiany objęły jedynie MSZ oraz resorty gospodarki i finansów, na których czele stanęli dotychczasowi wiceministrowie (w poprzednim rządzie ministrem finansów był sam Bachtadze). Jednocześnie parlament zatwierdził program rządowy, zakładający m.in. ograniczenie liczby ministerstw z 14 do 11. Premier Bachtadze zapowiedział, że po konsultacjach w kwestii reorganizacji Rady Ministrów (mają one potrwać około miesiąca) poda obecny rząd do dymisji i przedstawi parlamentowi skład kolejnego, odnowionego gabinetu. Oznacza to, że gabinet właśnie zatwierdzony jest *de facto* rządem tymczasowym, co stanowi w Gruzji precedens.

Komentarz

- Do zmiany szefa rządu doszło w sytuacji narastającego niezadowolenia społecznego, którego wyrazem stały się protesty, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach w Tbilisi (demonstracje przeciwko brutalnym akcjom policji w nocnych klubach, a zwłaszcza protesty po wyrokach w sprawie zabójstwa dwóch młodych ludzi w grudniu 2017 roku – zdaniem manifestantów śledztwo prowadzone było nieudolnie i nie wszyscy sprawcy zostali ukarani). Roszada ma zatem służyć m.in. obniżeniu napięcia i stworzeniu wrażenia, że władza słucha głosu społeczeństwa – w przeciwieństwie do sąsiedniej Armenii, gdzie lekceważenie przez tamtejszą elitę przejawów niezadowolenia doprowadziło do jej upadku. Fakt, że w nowym rządzie znaleźli się najbardziej krytykowani podczas protestów ministrowie sprawiedliwości i MSW, potwierdza przy tym, że to nie one były przyczyną dymisji dotychczasowego premiera Giorgiego Kwirikaszwilego (doszło do niej 13 czerwca) i nie ma mowy o poważniejszych ustępstwach pod presją ulicy.
- Głównym celem roszady jest jednak najprawdopodobniej konsolidacja obozu rządzącego przed kolejnym cyklem elekcyjnym i przewidywaną konfrontacją z opozycją (wybory prezydenckie jesienią 2018 roku, parlamentarne – w 2020 roku). Zmiana premiera i zapowiedź głębszej reformy gabinetu oraz osiągnięty w ten sposób efekt „nowego otwarcia” przynieść ma także wzrost popularności rządzącej elity w społeczeństwie w przededniu martwego politycznie sezonu letniego. Świadczy o tym parlamentarne wystąpienie Bachtadzego – premier skupił się na gospodarce, kładąc nacisk na nośne społecznie tematy walki z bezrobociem i ubóstwem. Rządząca od prawie sześciu lat GM

cały czas prowadzi w sondażach, jednak z coraz mniejszym poparciem (spadki odnotowują wszystkie gruzińskie siły polityczne).

- Decyzje w sprawie zmian, w tym wysunięcia na stanowisko premiera nieprzejawiającego dotychczas samodzielnych ambicji politycznych 36-letniego Bachtadzego, podejmował z pewnością Bidzina Iwaniszwili – twórca, patron i od niedawna ponownie przewodniczący GM (w latach poprzednich Iwaniszwili nie pełnił żadnych funkcji publicznych, ograniczając się do działań zakulisowych). W razie zaostrzenia sytuacji wewnętrznej nie można wykluczyć, że wróci on do czynnej polityki (był premierem od jesieni 2012 do jesieni 2013 roku).